## W NUMERZE


TEMATY TYGODNIA

10 Mariusz Janicki, Wiesław Władyka **Kim będzie prezydent Duda?**
13 Joanna Solska **Scheda po Janie Kulczyku**
16 Łukasz Wójcik **Po co światu bomba atomowa**

RAPORT: POLSKA PRZED WYBOREM

20 Joanna Solska **Groźne majstrowanie przy emeryturach**

OGLĄD I POGLĄD

24 Sławomir Sierakowski **Prawo dla prawicy, życie dla lewicy**

SPOŁECZEŃSTWO

26 Paweł Walewski **Jak wypełnić ubytki polskiej stomatologii**
30 Piotr Pytlakowski **Oczy i uszy policji**
33 Olga Podgórska **Skąd tyle utonięć**
36 Edyta Gietka **Tragedia na przejeździe**
38 Marcin Kołodziejczyk **Wyrok na pszczoły**
40 Grzegorz Rzeczkowski BEZPIECZNI NA DRODZE **Piesi pod ochroną**

RYNEK

42 Ryszarda Socha **Rybacy łowią… dotacje**
46 Cezary Kowanda **Wybrakowane przepisy o chwilówkach**

ŚWIAT

48 Ziemowit Szczerek WĘGRY **Burmistrz z Ózd kontra Romowie**
52 Tomasz Zalewski USA **Donald Trump: za bogaty na prezydenta?**
54 Adam Leszczyński FRANCJA **Wielka Uberalizacja, czyli o nowym modelu zatrudnienia**


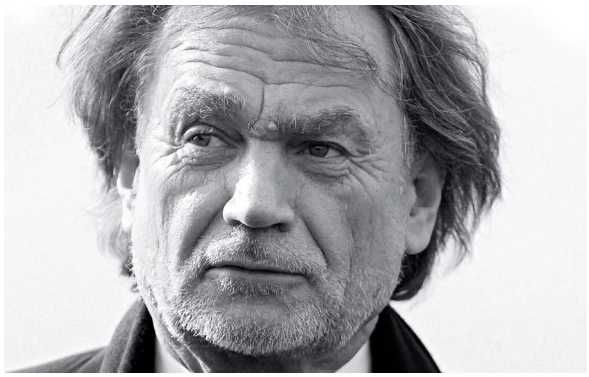


13 **Pierwszy Kapitalista Trzeciej RP**

20 **Czarne chmury nad emeryturami**

48 **Reportaż z krainy Ózd**


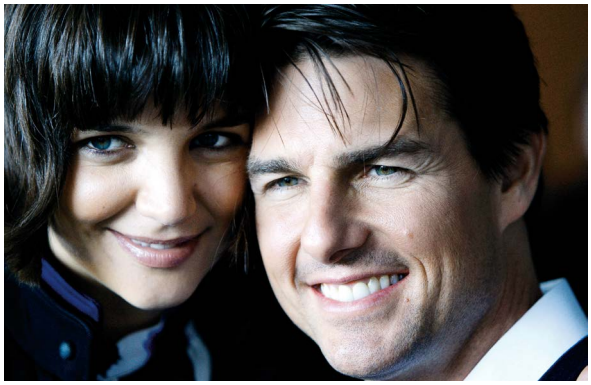


76 **Tom Cruise – aktor czy firma**

HISTORIA

56 Piotr Osęka **Sierpień '55: pierwszy karnawał wolności**
59 Piotr Tarczyński **USA: bunt w czarnych gettach epoki Johnsona**

NAUKA

62 Agnieszka Krzemińska **Archeologia zbrodni**
65 Andrzej Nowak, Maciej J. Nowak EDUKACJA **Uczelnie niszczy biurokracja**
66 Edwin Bendyk **Cyfrowe opowiadanie po nowemu**

KULTURA

72 Mariusz Herma **Festiwale z osobowością**
76 Janusz Wróblewski **Fenomen Toma Cruise'a**
79 KAWIARNIA LITERACKA **Jakub Żulczyk**
80 Justyna Sobolewska **David Foster Wallace – pisarz uwięziony w bólu**
82 Sebastian Frąckiewicz **Murale na chałupach**

LUDZIE I STYLE

86 Anna Dobrowolska **Luksusowe hostele**
90 Rozmowa z **Romanem Czejarkiem**, dziennikarzem radiowym i telewizyjnym, o sekretach Szczecina
93 Piotr Adamczewski ZA STOŁEM **Dzieje pewnego kotleta**

NA WŁASNE OCZY

100 Tekst i fotografie Wojciech Walkiewicz **Jak się liczy pingwiny**

STAŁE RUBRYKI

• **4** Mleczko i Mizerski
• **6** Ludzie i wydarzenia
• **68** Afisz • **94** Passent
• **96** Fusy, plusy i minusy
• **97** Tym • **98** Do i od redakcji
• **99** Hartman • **106** Polityka i obyczaje


COPYRIGHT © POLITYKA Spółka z o.o. SKA. Wszelkie prawa zastrzeżone. Dalsze rozpowszechnianie artykułów, w tym artykułów na aktualne tematy polityczne, gospodarcze i religijne, opublikowanych w POLITYCE jest zabronione.

## andrzej mleczko

GALERIE ANDRZEJA MLECZKI: KRAKÓW, UL. ŚW. JANA 14, WARSZAWA, UL. MARSZAŁKOWSKA 140

www.mleczko.pl

## sławomir mizerski z życia sfer

felieton

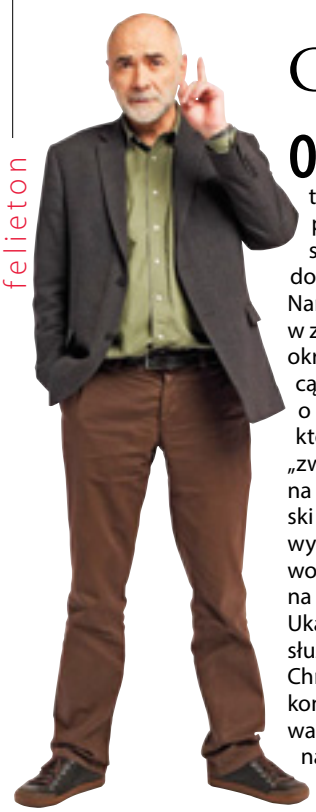

# Chrzest a sprawa polska

O niektórych ważnych dla Polski i Polaków wydarzeniach, takich jak np. przyjęcie chrztu przez Mieszka I, mówi się u nas stanowczo za mało. Dlatego z zadowoleniem przyjąłem inicjatywę Narodowego Centrum Kultury w związku z przypadającą w 2016 r. okrągłą tysiąc pięćdziesiątą rocznicą odbycia się tego chrztu. Chodzi o nabór do programu Chrzest 966, którego celem strategicznym jest „zwiększenie świadomości Polaków na temat roli i znaczenia chrztu Polski jako jednego z najważniejszych wydarzeń w historii państwowości polskiej oraz jego wpływu na kształt współczesnej Polski". Ukazaniu tego znaczenia mają służyć organizowane w ramach Chrztu 966 „festiwale, wystawy, koncerty, happeningi, przeglądy, warsztaty, spektakle teatralne, nagrania audio-video oraz różne działania interdyscyplinarne".

Uważam, że świadomość znaczenia chrztu Mieszka I wciąż jest nie za wysoka, dlatego trzeba ją zwiększyć. Zajęci codziennymi sprawami, nie myślimy o fundamentalnej roli tego chrztu, która nie przedostaje się do naszej świadomości. Nie zadajemy sobie pytania, czy gdyby nie śmiała decyzja Mieszka I, zapoczątkowująca historyczny proces chrzczenia Polaków, Polska w ogóle byłaby dziś Polską, a Polak Polakiem? Osobiście uważam, że nie, gdyż nieochrzczony Polak mógłby być co najwyżej Arabem albo buddystą. Gdyby Mieszko się nie ochrzcił, polskie dzieci nie mogłyby dziś nawet pójść do Pierwszej Komunii, aby dostarczyć swoim rodzicom masy wzruszeń, a następnie otrzymać w prezencie należne im rowery górskie, rolki i smartfony. W Polsce zamieszkanej przez osoby nieochrzczone o wiele słabiej rozwinięte byłyby katolickie wartości, a także Kościół, co oczywiście byłoby na rękę jego wrogom, którzy całą sytuację mogliby wykorzystać do usunięcia religii ze szkół oraz ataków na episkopat i niektórych biskupów.

Część osób twierdzi, że gdyby Mieszko I mógł przewidzieć, w jaką stronę pójdzie rozwój polskiego Kościoła, dwa razy by się zastanowił, zanimby się ochrzcił. Dla tych osób chrzest Mieszka nie jest ważny, bo przyznają, że same są nieochrzczone. Osobom tym trzeba powiedzieć jasno: wasza strata, trzeba się było ochrzcić. Miejmy nadzieję, że ich jątrzenie nie umniejszy znaczenia chrztu z 966 r. i nie zakłóci obchodów, którym patronuje Narodowe Centrum Kultury. I że efektem tych obchodów już w niedalekiej przyszłości będzie ochrzczenie tych nielicznych rodaków, którzy na razie jeszcze nie są do chrztu przekonani i się opierają.

KULCZYK
INVESTMENTS

Sponsor Strategiczny
Polskiej Reprezentacji
Olimpijskiej

# Lotka i propaganda

Czy fragment skrzydła znaleziony właśnie na francuskiej wyspie Reunion pomoże rozwiązać tajemnicę lotu MH370, jedną z największych zagadek lotnictwa pasażerskiego? Maszyna należała do linii Malaysia Airlines i Malezyjczycy niemal od razu stwierdzili, że leżąca na plaży tzw. lotka pochodzi z Boeinga 777. Jednocześnie dali do zrozumienia, że biała część ma związek z maszyną, która 8 marca zeszłego roku nie doleciała z Kuala Lumpur do Pekinu. Reunion leży aż 4 tys. km na zachód od obszaru uznawanego za miejsce katastrofy, ale oceanografowie uczestniczący w akcji poszukiwawczej umieścili go w swoich modelach. Wynika z nich, że jakieś szczątki maszyny mogą, po miesiącach dryfu po powierzchni Oceanu Indyjskiego, dotrzeć do brzegów wyspy. Eksperci przestrzegają tymczasem, że nie uda się w pełni wyjaśnić okoliczności wypadku bez dotarcia do czarnych skrzynek.

Rejestratory lotu pochodzące z drugiej malezyjskiej maszyny, która 13 miesięcy temu spadła na pole pod Donieckiem,

© MAXPPP

od dawna znajdują się w Holandii. Holendrzy nie mają wątpliwości, że rejs MH17 z Amsterdamu do Kuala Lumpur został przerwany w wyniku zestrzelenia. Tu problemy śledztwu nastręcza nie geografia, lecz polityka. Australia, Holandia, Malezja i Ukraina chciały, by winnego odpalenia rakiety wskazał nie sąd holenderski, lecz specjalnie powołany trybunał międzynarodowy. Decyzję o przekazaniu mu sprawy musiała podjąć Rada Bezpieczeństwa ONZ i inicjatywę zablokowała Rosja. Lot MH17 jest bardzo ważnym elementem wojny propagandowej. Ukraina i wspierające ją państwa są przekonane, że samolot zestrzelono z broni dostarczonej przez Rosję donbaskim separatystom. Za to wszędzie tam, gdzie na co dzień ogląda się rosyjską telewizję, powszechna jest wiara w teorię prowokacji: Rosjanie i popierane przez nich oddziały nie miały żadnego interesu w tej tragedii, dlatego strącić mieli Ukraińcy, by przerzucić winę na Rosję. Obie wersje mają się świetnie – bez względu na ich sprzeczność, zawartość czarnych skrzynek i emocje bliskich ofiar.

© REUTERS/FORUM

# Igrzyska bez obciążeń

Tegoroczna europejska Makabiada, czyli największa międzynarodowa impreza żydowskich towarzystw sportowych na Starym Kontynencie, jest ciężka od symboli. Odbywa się prawie 80 lat po igrzyskach olimpijskich w nazistowskich Niemczech, w 70. rocznicę klęski hitlerowskiego totalitaryzmu i w półwiecze ustanowienia stosunków dyplomatycznych z Izraelem. W dodatku większość zawodów rozgrywana jest w Berlinie, na stadionie przebudowanym na polecenie Adolfa Hitlera przed igrzyskami w 1936 r., podczas których Niemcy próbowali ograniczyć udział zawodników pochodzenia żydowskiego.

Po raz pierwszy ogólnoświatową Makabiadę zorganizowano w 1932 r. Syjoniści chcieli wówczas uwolnić zawody sportowe od dyskryminacji i antysemityzmu, propagowali też wśród swojej młodzieży sport, aby zerwać ze stereotypem prześladowanego i słabego Żyda. Przed wojną igrzyska odbywały się nieregularnie, a od 1953 r. są powtarzane co 4 lata. Po raz pierwszy europejska edycja odbywa się w Niemczech, do których przez lata zarówno działacze Makabiady, jak i występujący w niej sportowcy, wśród których przynajmniej jeden rodzic lub dziadek musi być pochodzenia żydowskiego, nie chcieli przyjechać. Twierdzili, że ich stopa nigdy na niemieckiej ziemi nie postanie. Do głosu doszli jednak młodzi organizatorzy i zawodnicy, dla których sprawa wygląda inaczej. Odbierają Berlin jako jeszcze jedno wielokulturowe i bardzo popularne miasto, a Niemcy to dla nich stabilne państwo, w którym dzisiaj mieszka już 250 tys. Żydów.

# Nie ma prezydenta, są śmieci

Mieszkańcy Bejrutu duszą się na własne życzenie – mimo upałów okna w całym mieście są szczelnie pozamykane, bo od ponad tygodnia śmieci nie są już wywożone i w tej chwili na ulicach rozkłada ich się ponad 20 tys. ton. Usługę wstrzymano, bo stołeczne wysypisko jest już wypełnione pięciokrotnie ponad normy. W 1997 r. otwarto je jako prowizoryczne i od tamtej pory żadne wiążące decyzje w jego sprawie nie zostały już podjęte. To rezultat politycznej niemocy, która panuje w Libanie od kilku dekad. Prawo nakazuje, by w podzielonym między trzy wyznania kraju premier był sunnitą, przewodniczący parlamentu szyitą, a prezydent chrześcijaninem, ale te trzy grupy są wobec siebie nieufne od czasu krwawej wojny domowej z lat 1975–90, a także zakończonych dopiero długo później okupacji izraelskiej oraz syryjskiej. W rezultacie fotel prezydencki pozostaje nieobsadzony od 14 miesięcy, a parlament wybrany jeszcze w 2009 r. na czteroletnią kadencję... w listopadzie już po raz drugi sam ją sobie wydłużył, tym razem zapowiadając wybory na 2017 r. Ten polityczny impas sprawia, że w Libanie regularnie zdarzają się braki w dostawie prądu oraz wody, śmieci to tylko najnowszy dodatek do chaosu.

© REUTERS/FORUM

# Fala w Kościele

© BE&W

Czeski prymas kardynał Dominik Duka zakazał wyświetlania w kościele polskiego filmu Małgorzaty Szumowskiej „W imię". Andrzej Chyra gra w nim księdza dręczonego konfliktem między własnym homoseksualizmem a wymogami Kościoła. Film miał być pokazany 13 sierpnia w bardzo ważnym ośrodku duszpasterstwa akademickiego w kościele św. Salwatora w centrum Pragi, przy samym wejściu na Most Karola. Dzień wcześniej amerykańska zakonnica Jeannine Gramick miała wygłosić tam wykład o panującej w Kościele tzw. fali i wzajemnym prześladowaniu. Obie imprezy zorganizowało stowarzyszenie Logos, które skupia katolików orientacji homoseksualnej. Oba wydarzenia były też reklamowane jako elementy trwającego w tym samym czasie festiwalu Prague Pride.

Dominik Duka wydał oświadczenie, w którym wprawdzie z jednej strony pisze o niezbędnym szacunku dla homoseksualistów, ale z drugiej wspomina o wewnętrznym nieuporządkowaniu i obu imprez zakazuje. Proboszczem kościoła św. Salwatora jest znany dobrze w Polsce ks. Tomasz Halik. Czeskim dziennikarzom powiedział, że z decyzją biskupa się zgadza, a jednocześnie zapewnił, że i film, i wykład zostaną zaprezentowane, ale później i bez związku z Prague Pride (na które ma w tym roku przyjechać m.in. Conchita Wurst). Halik nie kryje swojego krytycyzmu wobec Prague Pride i mówi, że takie imprezy można robić w Moskwie, gdzie gejów się prześladuje, ale w Czechach nie ma potrzeby.

# Chorwacja na skroplony gaz

Amerykańska firma Cheniere Energy chce sprowadzić do Chorwacji pływający gazoport. Taki sam mają już Litwini w Kłajpedzie i Włosi w Toskanii. Chodzi o duży statek, który byłby jednocześnie terminalem skroplonego gazu ziemnego – w sensie funkcjonalnym nie różni się on znacząco od tradycyjnego terminalu, np. takiego, jaki powstaje w Świnoujściu. Za statkiem-gazoportem przemawia jednak nie tylko jego mobilność, ale też mniejsze obciążenie dla środowiska, a przede wszystkim szybka realizacja projektu. W chorwackim przypadku gaz może popłynąć już za dwa lata. Budowę terminalu w Świnoujściu formalnie rozpoczęto w 2011 r.

Amerykanie nie ukrywają jednak, że chodzi im o coś więcej niż dobry biznes. Chorwacki gazoport ma wzmocnić bezpieczeństwo energetyczne krajów zaangażowanych w budowę korytarza gazowego Północ–Południe – biegnącego od Świnoujścia przez Czechy, Węgry, Słowację do Chorwacji. Gdy już powstanie, zapewni regionowi praktycznie nieograniczony dostęp do skroplonego gazu LNG, który będzie można kupować w dowolnym miejscu na świecie i sprowadzać na statkach. Chorwaci nazywają już przyszły amerykański gazoport, trochę na wyrost, „pływającą Statuą Wolności".

© REUTERS/FORUM

# Śluby panieńskie

W Korei Południowej modne stało się słowo *bihon*, singiel, głównie używane w przypadku młodych kobiet, które zastępuje słowo *mihon*, jak się tradycyjnie mówiło o „jeszcze nie zamężnych". Rzecz w tym, że na to zamążpójście mają coraz mniejsze szanse albo trzeba je odłożyć na grubo po trzydziestce. W Seulu w ciągu ostatniej dekady liczba singli podwoiła się i dziś stanowią już 16 proc. gospodarstw domowych; co trzecia wykształcona kobieta mieszka tu sama. Poza stanem małżeńskim znajduje się 4 na każdych 10 dorosłych południowych Koreańczyków, najwięcej wśród 34 państw OECD. Z małżeństwami jest kłopot, bo to dziś bardzo duży wydatek, spadający głównie na rodzinę pana młodego, tradycyjnie obejmuje on zakup pierwszego mieszkania dla nowożeńców. Poza tym młode kobiety są bardzo dobrze wykształcone, często lepiej od swoich partnerów, ambitne i nie chcą być po ślubie zamykane w domu. Z kolei w bardzo konserwatywnym społeczeństwie praktycznie nie ma instytucji konkubinatów. Stąd rosnąca popularność „singielskich małżeństw": na taką uroczystość dziewczyna zakłada suknię ślubną, są zdjęcia, przyjęcie i gratulacje znajomych. Rodzina też oddycha z ulgą, bo w ciężkich czasach dobre i takie półmałżeństwo. Może z czasem uda się dokleić drugą połowę.

© GETTY